Projekt

**USTAWA**

z dnia

**o zmianie ustawy o umowach międzynarodowych**

**Art. 1.** W ustawie z dnia 14 kwietnia 2000 r. o umowach międzynarodowych (Dz. U. z 2020 r. poz. 127) w art. 22a wprowadza się następujące zmiany:

1. ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„2. Przedłożenie Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej projektu decyzji o wystąpieniu z Unii Europejskiej jest dokonywane po uzyskaniu zgody uchwalonej w referendum ogólnokrajowym.”;

1. po ust. 4 dodaje się ust. 4a w brzmieniu:

„4a. Ratyfikacja umowy międzynarodowej określającej warunki wystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej z Unii Europejskiej wymaga zgody uchwalonej w referendum ogólnokrajowym.”.

**Art. 2**. Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

**UZASADNIENIE**

1. **Potrzeba i cel wydania ustawy**

Celem projektowanej nowelizacji jest **szczegółowe uregulowanie trybu wyjścia Polski z Unii Europejskiej** poprzez zmianę ustawy z dnia 14 kwietnia 2000 r. o umowach międzynarodowych (Dz. U. z 2020 r. poz. 127.), dalej „ustawa o umowach międzynarodowych”, z uwzględnieniem rangi i skutków tej decyzji. **Wypowiedzenie traktatów unijnych**, czyli decyzja o wystąpieniu z UE, byłoby możliwe z poszanowaniem zasady suwerenności Narodu, wyrażonej w art. 4 Konstytucji RP, **wyłącznie w drodze referendum ogólnokrajowego** zgodnie z art. 125 Konstytucji RP, **nie zaś, jak przewidują obecne regulacje, w procedurze uzyskania zwykłej większości głosów** w Sejmie RP (na wniosek Rady Ministrów i decyzji Prezydenta po uprzednim wyrażeniu zgody przez Sejm w głosowaniu zwykłą większością głosów).

Społeczeństwo polskie zadecydowało o przystąpieniu do Unii Europejskiej w referendum ogólnokrajowym (na mocy art. 90 ust. 3 Konstytucji RP w związku z art. 125 Konstytucji RP), w którym za akcesją zagłosowała zdecydowana większość 77,45% głosujących, przy frekwencji 58,85% uprawnionych do głosowania. Decyzja podjęta przez suwerena była bezspornym wyrażeniem zgody na ratyfikację traktatu akcesyjnego (podpisanego w Atenach w dniu 16 kwietnia 2003 roku) oraz na dołączenie do Wspólnoty wraz z dniem 1 maja 2004 r. Obywatele Polski podjęli decyzję o gotowości uczestniczenia w procesach integracyjnych UE na mocy art. 90 ust. 1 Konstytucji RP, zgodnie z którym Rzeczpospolita Polska może na podstawie umowy międzynarodowej przekazać organizacji międzynarodowej lub organowi międzynarodowemu kompetencje organów władzy państwowej w niektórych sprawach. Zgoda na ratyfikację w trybie art. 90 Konstytucji RP odbyła się z zastosowaniem podwyższonych wymagań proceduralnych, nazywanych w literaturze tzw. wielką ratyfikacją[[1]](#footnote-1), przy obostrzonych kryteriach reprezentatywności i legitymacji[[2]](#footnote-2).

W świetle art. 90 Konstytucji RP zgoda na ratyfikację umowy międzynarodowej może być udzielona poprzez:

1. ustawę uchwaloną przez Sejm większością 2/3 głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów oraz przez Senat większością 2/3 głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby senatorów,
2. referendum ogólnokrajowym zgodnie z przepisem art. 125 Konstytucji RP.

**W omawianym przypadku akcesji Polski do UE, uchwałą Sejmu zdecydowano, że właściwą formą wyrażenia zgody na ratyfikację będzie ta o największej demokratycznej legitymacji, czyli w drodze referendum ogólnokrajowego.**

Trybunał Konstytucyjny, w jednym z kluczowych wyroków dla polskiego procesu integracji z Unią Europejską, w sprawie o sygn. akt K 33/12 podkreślił, że „[u]stawa ratyfikacyjna rozpatrywana w trybie art. 90 Konstytucji jest szczególnym rodzajem ustawy nie tylko ze względu na kwalifikowane wymogi jej uchwalenia, ale przede wszystkim z uwagi na jej cel, którym jest wyrażenie zgody na ratyfikację umów umożliwiających uczestnictwo Polski w procesach integracyjnych. Procedura i warunki wyrażenia zgody na ratyfikację w trybie art. 90 Konstytucji zostały przez ustrojodawcę celowo odróżnione od procedury uchwalania ustaw zwykłych, w tym innych ustaw ratyfikacyjnych, o których mowa w art. 89 Konstytucji”[[3]](#footnote-3).

Nie ulega zatem wątpliwości, że **ewentualna decyzja o wystąpieniu z Unii Europejskiej powinna cieszyć się analogiczną, demokratyczną legitymacją poprzez zastosowanie identycznych rygorów, a w konsekwencji uwzględniać wagę społeczną i ustrojową takiej dalekosiężnej decyzji.** W kontekście akcesu Polski do UE przyjęło się, iż „[s]tanowisko Trybunału Konstytucyjnego w kwestii znaczenia art. 90 Konstytucji wspiera zasada przychylności procesowi integracji europejskiej i współpracy między państwami”[[4]](#footnote-4). Decyzja o wystąpieniu z UE nie w mniejszym stopniu dotyczy procesów integracyjnych, w tym wypadku ich trwałego zerwania, a przede wszystkim nieodłącznie związana jest z pojęciem suwerenności. Stąd, w opinii projektodawców, konieczna jest **symetria działania** i takie odczytanie ustawy zasadniczej, zgodnie z którym wystąpienie z Unii Europejskiej byłoby możliwe wyłącznie **w drodze *actus contrarius*, czyli aktu prawnego przyjętego w procedurze identycznej do tej, w jakiej nastąpiła ratyfikacja traktatu akcesyjnego – w drodze referendum ogólnokrajowego.** Z zasady przychylności integracji europejskiej należy implikować obowiązek odpowiedniego uzasadnienia zamiaru wystąpienia z Unii[[5]](#footnote-5). W świetle powyższego, niezgodna z Konstytucją RP, a dokładniej z zasadą suwerenności Narodu z art. 4 w zw. z art. 90 Konstytucji RP i art. 125 Konstytucji RP, jest obecna regulacja prawna, na mocy której Polska może opuścić Unię Europejską w wyniku uzyskania zwykłej większości podczas głosowania w Parlamencie zgodnie z art. 22a ust. 2 ustawy o umowach międzynarodowych. Projektodawcy stoją na stanowisku, że **decyzja Narodu wyrażona w wiążącym ustawodawcę referendum nie powinna być zniweczona przez ustawę uchwaloną zwykłą większością głosów.**

Tak ukształtowany stan prawny grozi podjęciem decyzji nieprzemyślanej i *ad hoc* pod wpływem doraźnego impulsu, motywowanego krótkowzroczną chęcią politycznego zysku. To tym samym eksponuje nasz kraj na potencjalne manipulacje zewnętrzne i kreuje możliwość nadużywania obecnej regulacji, która nie uwzględnia wagi członkostwa Polski w Unii Europejskiej oraz roli suwerena w legitymowaniu najważniejszych decyzji dotyczących państwa.

**Należy podkreślić, że analogiczne stanowisko oraz zbieżne postulaty nowelizacji ustawy wyraził Rzecznik Praw Obywatelskich w piśmie z 10 października 2024 r. do Marszałka Sejmu Szymona Hołowni, które uprzednio skierowano do Marszałek Elżbiety Witek (pismem z 9 listopada 2021 r.).**

Obecność Rzeczypospolitej Polski w Unii Europejskiej wiąże się niezliczonymi korzyściami, które od 2004 roku diametralnie zmieniły stan polskiej gospodarki, prawa oraz status naszego kraju na arenie międzynarodowej. Opuszczenie UE nie byłoby prostym odwróceniem skutków akcesji z 2004 roku. W dużej mierze wystąpienie ze struktur unijnych wiązałoby się z olbrzymią niepewnością i trudnością przewidzenia następstw takiego ruchu. Wyjście ze Wspólnoty implikowałoby przede wszystkim pozbawienie Polaków obywatelstwa Unii Europejskiej, co przełożyłoby się na stratę możliwości korzystania ze swobód rynku wewnętrznego: przepływu osób, towarów, usług i kapitału. Byłoby zatem końcem wolności wyboru miejsca zamieszkania, pracy i studiowania w państwach członkowskich Unii. Konsekwencją wyjścia ze strefy Schengen byłby zakaz swobodnego podróżowania (przemieszczania się i przybywania) przez kraje UE bez paszportu. Obywatele Polski nie mogliby się powoływać na gwarancje praw i wolności z Karty Praw Podstawowych oraz na inne uprawnienia wynikające z prawa pierwotnego i pochodnego Unii. Wyjście z UE to nie tylko zaprzestanie obowiązywania wspólnotowego dorobku prawnego *acquis communautaire,* który przez lata determinował kształt wszystkich gałęzi prawa w Polsce. To także przywrócenie ceł i przeszkód w handlu dla przedsiębiorców na granicach, koniec uczestnictwa w programach naukowych dla polskich studentów (jak Erasmus+), brak bezpośrednich dopłat dla rolników czy funduszy strukturalnych dla rozwoju regionów w Polsce. W czasach polikryzysu i geopolitycznych wyzwań, z jakimi od czasów II wojny światowej nie przyszło się mierzyć Europie, Polska straciłaby głos w europejskiej Wspólnej Polityce Zagranicznej i Bezpieczeństwa, a umowy międzynarodowe zawarte przez UE z państwami trzecimi i organizacjami międzynarodowymi straciłyby zastosowanie wobec naszego kraju.

Ogromu i powagi konsekwencji wystąpienia z UE nie da się przewidzieć. W świetle powyższego **niniejsza nowelizacja jest niezbędna, jako zapewniająca gwarancję, że najważniejsze decyzje w hipotetycznej możliwości opuszczenia struktur unijnych zostaną podjęte przez Naród w drodze referendum ogólnokrajowego.** Warto zauważyć, że postulowane w niniejszym projekcie zmiany znalazły się, w podobnym zakresie, we wniesionym przez Prezydenta RP w 2010 r. projekcie ustawy o zmianie Konstytucji RP[[6]](#footnote-6), który kompleksowo regulował procedurę opuszczenia przez Polskę struktur unijnych. W projekcie ustawy z 2010 przewidziano, że wystąpienie z Unii byłoby możliwe za zgodą wyrażoną w ustawie stanowionej większością kwalifikowaną albo alternatywnie w drodze referendum ogólnokrajowego stosownie do art. 125 Konstytucji RP. Ponadto, w takim samym trybie miałaby zostać wyrażona zgoda na ratyfikację umowy określającej warunki wystąpienia Polski z UE (zgodnie z art. 50 ust. 2 TUE). Twórcy projektu przyjęli zatem rozwiązania analogiczne, w duchu *actus contrarius* dla procedury akcesji z art. 90 Konstytucji RP, kierując się jednocześnie zapisami art. 50 TUE, chcąc zapewnić właściwą legitymację dla decyzji kluczowych z punktu widzenia żywotnych interesów Rzeczypospolitej Polskiej.

Jak wskazywano w literaturze obecna regulacja jest „wyjątkowo niefrasobliwa”, a procedura krajowa dla takiej decyzji winna gwarantować przejrzystość i mocną, społeczną legitymację[[7]](#footnote-7). Projektowana zmiana odpowiada na podnoszone od lat postulaty doktryny i wielu środowisk oraz wychodzi naprzeciw konieczności podjęcia pilnej zmiany stanu prawnego, w celu zabezpieczenia członkostwa RP w Unii Europejskiej. Co więcej, projektodawcy są zdania, że czas polskiej Prezydencji w Radzie UE[[8]](#footnote-8), to najwłaściwszy moment, aby podkreślić miejsce i wagę Polski w Unii Europejskiej.

1. **Rzeczywisty stan prawny w dziedzinie, która ma być unormowana oraz przewidywane skutki prawne – różnica pomiędzy dotychczasowym a projektowanym stanem prawnym**
2. **Dotychczasowy stan prawny**

Obecnie procedura wystąpienia Polski z Unii Europejskiej jest regulowana przez art. 22a ustawy o umowach międzynarodowych[[9]](#footnote-9), a w szczególności przez art. 22a ust. 2 tej ustawy, który stanowi, że **przedłożenie Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej projektu decyzji o wystąpieniu z Unii Europejskiej jest dokonywane po uzyskaniu zgody wyrażonej w ustawie**. W świetle obecnej regulacji przyjmuje się, że byłaby to ustawa uchwalona stosownie do art. 120 Konstytucji RP, czyli **zwykłą większością głosów** w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów. Zatem dla wyrażenia zgody, o której mowa w art. 22a ust. 2 ustawy o umowach międzynarodowych (wystąpienie z UE), nie byłoby konieczne uzyskanie większości kwalifikowanej zgodnie z art. 90 ust. 2 Konstytucji RP albo przeprowadzenie referendum ogólnokrajowego stosownie do art. 90 ust. 3 Konstytucji RP.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że rozwiązania przyjęte w obecnej ustawie o umowach międzynarodowych zostały wdrożone w związku z wprowadzeniem art. 50 Traktatu o Unii Europejskiej[[10]](#footnote-10), jednakże nie dokonało się to w sposób wyczerpujący. Zgodnie z art. 50 TUE można wskazać trzy elementy, i etapy zarazem, kluczowe dla procedury wystąpienia z UE:

1. tryb podjęcia decyzji o wystąpieniu z Unii oraz notyfikację takiego zamiaru Radzie Europejskiej,
2. zawarcie umowy zawierającej warunki wystąpienia z UE (określającej przyszłe stosunki z Unią),
3. ewentualne przedłużenie okresu obowiązywania unijnych Traktatów wobec danego państwa.

Przepisy art. 22a ust. 1-3 ustawy o umowach międzynarodowych normują właściwy tryb dla podjęcia decyzji o wystąpieniu z UE wraz z obowiązkiem notyfikacji przez Prezesa Rady Ministrów decyzji o wystąpieniu z Unii Radzie Europejskiej wyrażonym w ust. 4 ustawy. Przepisy art. 22a ust. 5 i 6 ww. ustawy regulują z kolei tryb wyrażenia zgody na przedłużenie dwuletniego okresu negocjacji umowy, która określi warunki na jakich państwo wystąpi z Unii, zgodnie z art. 50 ust. 3 TUE. Taką zgodę, niezbędną dla przedłużenia okresu negocjacji, wyraża Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, na wniosek Rady Ministrów, za zgodą wyrażoną w ustawie (uchwalonej zwykłą większością głosów).

Co istotne, **polska regulacja pomija** w świetle powyższego drugi element, czyli **sposób zawarcia umowy zawierającej warunki wystąpienia z UE, która określi przyszłe stosunki Rzeczypospolitej z Unią Europejską, stosownie do art. 50 ust. 2 TUE.** Należy podkreślić, że **samo podjęcie decyzji o wystąpieniu z UE nie jest wystarczające dla opuszczenia struktur unijnych**. Jest to dopiero, stosownie do art. 50 ust. 2 zdanie pierwsze TUE, wyrażenie zamiaru podjęcia takich kroków. Kluczowa dla procedury opuszczenia Wspólnoty jest notyfikacja zamiaru wyjścia z UE, która otwiera zasadniczo 2-letni etap negocjacji między Unią a państwem występującym, których przedmiotem jest ustalenie warunków wystąpienia i ram przyszłych stosunków z UE. Negocjacje mogą być sfinalizowane dwutorowo. Jednym ze scenariuszy traktatowych jest zawarcie umowy międzynarodowej między Unią a państwem występującym, która określi ww. warunki opuszczenia Wspólnoty. Drugi ze scenariuszy to jednostronne wystąpienie państwa z Unii (tzw. „wyjście bez umowy”), które nastąpi m.in. w sytuacji, gdy w okresie dwóch lat od notyfikacji umowa międzynarodowa nie wejdzie w życie, a okres negocjacji nie zostanie przedłużony.

1. **Projektowany stan prawny**
* **Wystąpienie z Unii Europejskiej za zgodą wyrażoną w referendum ogólnokrajowym**

Projektowana nowelizacja przewiduje zmianę obecnego art. 22a ust. 2 ustawy o umowach międzynarodowych, zgodnie z którą decyzja o wystąpieniu Rzeczypospolitej z Unii Europejskiej musiałaby charakteryzować się silną legitymizacją społeczną, **uzyskaną w drodze ogólnokrajowego referendum**, a nie jak dotychczas w procedurze właściwej dla głosowania ustawy zwykłej (dla uchwalenia której wystarczająca jest zwykła większość głosów).

Projektowana zmiana jest niezbędna ze względu na konieczność **dostosowania regulacji ustawowej do Konstytucji RP oraz w celu uwzględnienia wagi ustrojowej, społecznej i gospodarczej członkostwa Polski w UE**. Obywatele Polski wyrazili zgodę na dołączenie do Wspólnoty w drodze referendum w 2003 r., dlatego analogiczna procedura powinna być w mocy dla rozstrzygnięć o skutku wprost odwrotnym, mianowicie dla opuszczenia Unii przez państwo członkowskie. Postulowane rozwiązanie przeprowadzenia referendum ogólnokrajowego uwzględnia żywotną wagę decyzji oraz dalekosiężnych i nieprzewidywalnych skutków wyjścia z UE. Projektodawcy stoją tym samym na stanowisku, iż najważniejsze decyzje dla państwa powinny być podejmowane bezpośrednio przez suwerena, zaś w tej hipotetycznej procedurze wystąpienia ze Wspólnoty cały proces musi być poprzedzony szeroko zakrojoną debatą publiczną, której prowadzeniu rozpisanie referendum niewątpliwie będzie sprzyjać.

* **Drugie referendum w celu wyrażenia zgody przez suwerena na warunki wystąpienia i ramy przyszłych stosunków Polski z UE**

Samo podjęcie decyzji o wystąpieniu z UE nie jest wystarczające dla opuszczenia struktur unijnych. Po notyfikacji zamiaru wyjścia z UE otwiera się etap negocjacji, których przedmiotem jest ustalenie warunków wystąpienia i ram przyszłych stosunków z UE w formie umowy międzynarodowej (art. 50 ust. 2 zdanie drugie TUE). Ustawa o umowach międzynarodowych w obecnym kształcie milczy nt. trybu zawierania ww. umowy z art. 50 ust. 2 TUE. Jest to luka prawna wymagająca pilnej interwencji ustawodawcy.

Projektodawcy postulują dodanie do art. 22a ustawy o umowach międzynarodowych ust. 4a, który dla **ratyfikacji umowy międzynarodowej, określającej warunki wystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej z Unii Europejskiej, wymagałby zgody wyrażonej w referendum ogólnokrajowym**[[11]](#footnote-11), analogicznie jak w przypadku decyzji o wystąpieniu z UE. Decyzja wyrażona przez obywateli w tym referendum różniłaby się od (pierwszego) referendum w sprawie opuszczenia Unii, dotycząc w tym wypadku **położenia Polski po wyjściu z Unii Europejskiej**. Poddanie omawianej umowy pod referendum jest niezbędne, a przedmiot przezeń regulowany nie może być traktowany jako akcesoryjny. Skutki umowy określającej warunki, na jakich kraj występuje z UE mogą bowiem mieć **olbrzymie implikacje społeczne, gospodarcze i finansowe**.

Zawarcie umowy międzynarodowej w założeniu pozwala na uporządkowane uregulowanie warunków wystąpienia z UE, jest to zatem rozwiązanie niewątpliwie bardziej harmonijne, niźli jednostronne opuszczenie Wspólnoty. Jednostronne opuszczenie Unii będzie bowiem wiązało się ze znacznie większymi, trudnymi do przewidzenia konsekwencjami i nie powinno być traktowane jako rozwiązanie realistyczne[[12]](#footnote-12). W omawianej umowie powinny zostać uregulowane kwestie dot. harmonogramu stopniowego ograniczania praw i obowiązków państwa, osób i innych podmiotów z państwa występującego w relacji do Unii jako całości oraz wszystkich, pozostałych państw członkowskich. Nie ulega wątpliwości, że umowa będzie obejmować ponadprzeciętny zakres spraw, regulując chociażby przepisy przejściowe np. dot. korzystanie przez obywateli z państwa występującego ze swobód rynku wewnętrznego. Istotną częścią umowy, o której mowa w art. 50 ust. 2 TUE, będzie również ustalenie stosunków Unii z państwem występującym. Należy zaznaczyć, że sporządzenie treści omawianej umowy będzie procesem czasochłonnym, wymagającym zgodnej woli stron. Stąd, trzeba zaznaczyć, że Unia – reprezentująca interesy wszystkich państw członkowskich - będzie stroną silniejszą przy stole negocjacyjnym, a o sile głosu państwa występującego będą decydowały różnorodne i zmienne czynniki. Proces negocjacji, szczególnie uwzględniwszy doświadczenia opuszczenia przez Zjednoczone Królestwo UE (tzw. „Brexitu”), będzie rozciągnięty na kilka lat, zaś finalnej wersji umowy określającej warunki wystąpienia nie da się *a priori* przewidzieć. Można przypuszczać, że pomiędzy omawianymi referendami upłynie, co najmniej kilka lat, w ciągu których zmianie ulec mogą okoliczności, które determinowały wyjście danego państwa z Unii (kontekst polityczny, społeczny czy gospodarczy). Dlatego nie można wykluczyć, że dane państwo, które notyfikowało decyzję o wystąpieniu z UE, zawróci z tej drogi i wycofa się z procedury opuszczenia Unii. Jak przyjmuje się w literaturze, taka zmiana jest możliwa zasadniczo w każdej chwili aż do dnia formalnego wystąpienia z Unii[[13]](#footnote-13).

Mając na uwadze przywołane względy, **umowa określająca warunki wystąpienia i ramy przyszłych stosunków z UE niechybnie będzie umową strategiczną, wyznaczającą na lata miejsce naszego państwa i obywateli Polski nie tylko na mapie Europy, ale i w architekturze europejskiej.** Uwzględniwszy wagę omawianych kategorii, należy podkreślić, iż tylko Naród w drodze referendum ogólnokrajowego będzie miał legitymację wystarczającą do podjęcia tak dalekosiężnych decyzji.

Jako podstawę konstytucyjną dla zarządzenia postulowanych referendów ogólnokrajowych należy wskazać art. 90 ust. 3 Konstytucji RP. Skoro suweren wyraził zgodę w trybie referendum na zawarcie umowy międzynarodowej, to równocześnie analizowany przepis należałoby wykładać w ten sposób, że decyzja o przeciwnym skutku powinna być podjęta w trybie analogicznym. Niemniej, ponad wszelką wątpliwość, jako dodatkową i samodzielną podstawę prawną można przywołać art. 125 Konstytucji RP, w świetle którego decyzja o wystąpieniu z Unii wraz z akceptacją umowy warunkującej wyjście ze Wspólnoty należy do **spraw o szczególnym znaczeniu dla państwa** i w konsekwencji podlega pod kategorię spraw właściwych dla przeprowadzenia referendum ogólnokrajowego.

Projekt jest zgodny z prawem Unii Europejskiej.

1. Zob. P. Radziewicz [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, wyd. II*, red. P. Tuleja, Warszawa 2023, art. 90. [↑](#footnote-ref-1)
2. Zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 czerwca 2013 r. sygn. akt K 33/12, wyrok TK z 11.05.2005 r., K 18/04. [↑](#footnote-ref-2)
3. Wyrok TK z 26.06.2013 r., K 33/12. [↑](#footnote-ref-3)
4. Tamże. [↑](#footnote-ref-4)
5. S. Biernat, *Konstytucyjne uwarunkowania wystąpienia Polski z Unii Europejskiej*, w: *Minikomentarz dla Maksiprofesora. Księga jubileuszowa profesora Leszka Garlickiego*, red. M. Zubik, Warszawa 2017, str. 660. [↑](#footnote-ref-5)
6. Projekt, przez zakończenie kadencji parlamentu, nie został uchwalony (jako czynnik polityczny wskazywano m.in. brak odpowiedniej większości parlamentarnej dla zmiany konstytucji). [↑](#footnote-ref-6)
7. J.Barcz [w:] *Instytucje i Prawo Unii Europejskiej*, Wolters Kluwer, wyd. 6/2020, str. 69. [↑](#footnote-ref-7)
8. 1 stycznia 2025 roku Polska objęła półroczne przewodnictwo w Radzie UE. [↑](#footnote-ref-8)
9. Wprowadzony z dniem 13 lutego 2011 r. ustawą z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej oraz Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej. [↑](#footnote-ref-9)
10. Traktat o Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/30 z późn. zm.); dalej jako: TUE. [↑](#footnote-ref-10)
11. Podobnie zob. S. Biernat, *Konstytucyjne uwarunkowania wystąpienia Polski z Unii Europejskiej*, w: *Minikomentarz dla Maksiprofesora. Księga jubileuszowa profesora Leszka Garlickiego*, red. M. Zubik, Warszawa 2017, str. 668-669. [↑](#footnote-ref-11)
12. Zob. A. Łazowski, *Unilateral withdrawal from the EUP realistic scenario or a folly?*, Journal of European Public Policy 2016. [↑](#footnote-ref-12)
13. J.Barcz [w:] *Instytucje i Prawo Unii Europejskiej*, Wolters Kluwer, wyd. 6/2020, str. 70. [↑](#footnote-ref-13)